

Sygn. akt *I ACa 1183/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

**Przewodniczący: sędzia Maciej Rozpędowski**

**Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska**

**Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S., G. Ł.**

przeciwko (...) **Bank S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 czerwca 2021 r. sygn. akt XVIII C 178/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódek kwotę obniża do 4 725,75 zł ( cztery tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a także zasądza od kwoty 258 166,14 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych i czternaście groszy) ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 r. do dnia 21 lutego 2023 r., oddalając powództwo w zakresie należności głównej w kwocie 258 166,14 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych i czternaście groszy) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 lutego 2023 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 8 100 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Maciej Rozpędowski Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga

*I ACa 1183/21*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie z powództwa K. S. i G. Ł. przeciwko (...) Bank S.A. o ustalenie i zapłatę ustalił, że podpisana przez powódki z (...) Bankiem spółka akcyjną w K. umowa kredytu

hipotecznego z dnia 6 kwietnia 2006 roku nr (...) jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powódek in solidum 262 891,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powódek in solidum 28 335 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty, oddalił w pozostałej części powództwo, obciążając kosztami procesu pozwanego i na tej zasadzie zasądził od pozwanego na rzecz powódek in solidum 11 834 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia i rozważania:

Pozwem z dnia 29 stycznia 2020 roku K. S. i G. Ł. wniosły o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego - umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2006 roku pomiędzy powódkami i poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank SA z siedzibą w K., o zasądzenie od pozwanej (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 262.891,89 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych. Powódki zgłosiły również dwa żądania ewentualne: unieważnienia ww. umowy kredytu wraz z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz ustalenia nieważności bądź abuzywności części postanowień ww. umowy kredytu, tj. § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy, przy tym ustalenia, że ta umowa wiąże i obowiązuje w pozostałym zakresie, a równocześnie zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódki wskazały, iż w dniu 6 kwietnia 2006 roku zawarły z poprzedniczką prawną pozwanej umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 258.166,14 złotych, która to umowa jest nieważna, z uwagi na treść jej postanowień zawierających klauzule wprowadzające mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na frank szwajcarski, według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwaną. W ocenie powódek po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień umowa nie będzie mogła być realizowana, co winno skutkować jej nieważnością. Zdaniem strony powodowej zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy poprzez pozostawienie wyłącznie pozwanej możliwości ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców i wpływania na wysokość świadczenia powódek. Powódki zarzuciły również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, a określają one główne świadczenia stron i sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny. Wskazane przez powódki przyczyny nieważności mają w szczególności naruszać przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe oraz art. 58, 353<sup>1</sup>, 385 i 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> kc.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości i wskazał, iż w jego ocenie łącząca strony umowa nie zawiera postanowień niedozwolonych, a to ze względu na dopuszczalność kredytu indeksowanego kursem waluty obcej w świetle przepisów prawa (oraz niezbędnego dla funkcjonowania umowy mechanizmu spreadu), rynkowy charakter kursów publikowanych przez pozwanego w tabeli kursów, a także indywidualne ustalenie treści umowy z powódkami. W ocenie pozwanego powódki zostały w prawidłowy sposób poinformowane o ryzyku kursowym wiążącym się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, a także mały one wpływ na wpisanie spornych klauzul indeksacyjnych, ponieważ zawnioskowały o udzielenie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Dodatkowo pozwany podniósł, że sytuację między stronami uregulowało wejście w życie w 2011 roku tzw. Ustawy antyspreadowej. Odnosząc się do ewentualnego skutku uznania kwestionowanych postanowień umowy kredytu za klauzule abuzywne, pozwany wskazał, iż fakt ten nie powinien powodować nieważności całej umowy kredytu oraz przewalutowania kredytu przy pozostawieniu stawki LIBOR (...). Dodatkowo pozwany wskazał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istnieje możliwość zastąpienia ewentualnych klauzul umownych stosownymi przepisami prawa i podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Wreszcie pozwany zarzucił, że powódki nie mają interesu prawnego w zakresie żądania nieważności umowy oraz podniósł zarzuty zużycia wzbogacenia oraz zatrzymania.

Pismem z dnia 29 marca 2021 roku strona powodowa rozszerzyła swoje powództwo w zakresie żądania głównego dotyczącego świadczenia pieniężnego, w ten sposób, że w miejsce żądania zapłaty kwoty 262.891,89 zł z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 291.226,89 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: w zakresie kwoty 262 891,89 złotych – od dnia 3 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 28 335,00 złotych – od dnia wniesienia przedmiotowego pisma procesowego do dnia zapłaty.

W odpowiedzi, pismem z dnia 6 maja 2021 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa wywiedzionego przez stronę powodową w piśmie z 29 marca 2021 roku w całości oraz o zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych według norm przepisanych, również co do powództwa wywiedzionego przez stronę powodową w piśmie z 29 marca 2021 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka K.-Ł.-S. ma obecnie (...)lat, zaś w momencie zawarcia kredytu miała (...) lat i prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której świadczyła usługi poligraficzne. Powódka G. Ł. ma obecnie(...) lat i jest emerytką, w dacie zawarcia kredytu miała(...) lata i prowadziła działalność gospodarczą – zakład poligraficzny.

Wiosną 2006 roku powódki poszukiwały środków na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego położonego w Z. w gminie S., którego były współwłaścicielkami i w którym miała zamieszkać powódka K. S.. To również ona zajmowała się formalnościami związanymi z zawarciem kredytu i to ona zdecydowała się na zawarcie kredytu z poprzednikiem prawnym pozwanego, w oddziale którego jego pracownik zaoferował kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, stwierdzając, że jest to najkorzystniejsza na rynku i najlepsza oferta. Powódkę przekonywano, że kredyt ten w istocie jest kredytem złotówkowym, a przy tym cechuje się niskim oprocentowaniem. Powódce tłumaczono również, że kurs franka szwajcarskiego, do którego kredyt jest indeksowany, jest stabilny. Równocześnie pracownik nie przedstawił powódkom symulacji kwot, które będą one musiały spłacać w przypadku istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego do złotówki oraz nie określił ich wysokości ich zobowiązania głównego w razie istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Wnioskiem kredytowym z dnia 22 marca 2006 roku powódki zwróciły się do poprzednika prawnego pozwanego o udzielenie kredytu hipotecznego. Wnioskowaną kwota kredytu było 249 500 złotych, która to kwota miała być indeksowana kursem franka szwajcarskiego. Wnioskowany okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

W dniu 6 kwietnia 2006 roku powódki zawarły z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do franka szwajcarskiego. Integralną częścią umowy kredytu hipotecznego był „Regulamin kredytu hipotecznego (...)”.

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Powódki nie miały w szczególności możliwości negocjowania warunków zawartych w umowie odnoszących się do indeksacji do waluty obcej, ani kursu waluty ustalonego przez Bank, według którego miała być przeliczana rata kapitałowo-odsetkowa. Jedynymi elementami indywidualnie ustalonymi z bankiem była wysokość kwoty kredytu w złotych polskich, cel i okres kredytowania. Pozostałe elementy nie były przedmiotem negocjacji.

Na mocy umowy Bank udzielił powódkom kredytu w kwocie 258.166,14 złotych, która została indeksowana kursem (...) na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz "Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego", stanowiącym integralną część umowy (§ 1 ust. 1 umowy kredytu). Spłata miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy kredytu). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,07 % w skali roku. Składała się na nie suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, wynosząca 3,05 % (§ 6 ust. 1 umowy kredytu). Równocześnie, zgodnie z regulacją umiejscowioną w § 15 ust. 1 Regulaminu Kredytu Hipotecznego (...), do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia, zawierającej prawomocny wpis hipoteki na rzecz powoda na pierwszym miejscu niezawierającego obciążeń, które nie zostały zaakceptowane przez bank, pozwany podwyższał oprocentowanie o 1 punkt procentowy.

Kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...) na rachunek kredytobiorcy, na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości oraz na pokrycie składek ubezpieczeniowych ubezpieczeń na życie kredytobiorców – w treści powyższej umowy kredytobiorcy wyrazili zgodę na przystąpienie do programu (...) wyrażając zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i ochrony prawnej w (...) S.A. na 1 rok (§ 1 ust. 3 i 4 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony bezgotówkowo w transzach na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę – w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej (§ 2 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredytu w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt, według kursu walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Powódki zobowiązały się dokonać w okresie objętym umową spłaty wszelkich zobowiązań w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu (§ 4 ust. 1 umowy kredytu). Według § 4 ust. 2 umowy, wysokość zobowiązana była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującej w dniu spłaty. Podobne uregulowanie dotyczące zasad spłaty kredytu umiejscowione zostało w § 19 ust. 5 – stanowiącego integralną część umowy – (...), zgodnie z którym w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczona według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

W § 4 ust. 3 umowy kredytu wskazano, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Nadto zgodnie z treścią § 21 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty przewidziano, że wcześniejszą spłatę miała być przeliczona według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty. Dodatkowo, stosownie do treści § 30 ust. 3 regulaminu, przewalutowanie kredytu nastąpić miało według kursów z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów.

Zgodnie z § 8 umowy kredytu zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu na ww. nieruchomości, cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości, nadto weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, ubezpieczenie z tytułu ryzyka utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy oraz ubezpieczenie kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z definicją zawartą w § 2 regulaminu „Bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, sporządzana była przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...) Bank (...) Tabela sporządzana była o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy.

Kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich nie została przy tym jednoznacznie określona. W zaświadczeniu pozwanego o zadłużeniu oraz wystawionej przez nią historii zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu wskazano jako wysokość wypłaconego kredytu kwotę 105.692,59 franków szwajcarskich, natomiast w załączniku nr (...) do umowy o kredyt pt. „zestawienie rat i odsetek do umowy nr (...)”, stanowiących harmonogram spłaty kredytu, pozwana wskazała w kolumnie „aktualne saldo kredytowe” kwotę 106.592,14 franków szwajcarskich jako najwyższe saldo zadłużenia.

Kredyt został wypłacony w czterech transzach – w dniu 20 kwietnia 2006 roku w kwocie 31.050,43 franków szwajcarskich, w dniu 15 maja 2006 roku w kwocie 38 859,03 franków szwajcarskich, w dniu 18 lipca 2006 roku w kwocie 30 290,95 franków szwajcarskich oraz w dniu 30 października 2006 roku w kwocie 5 492,18 franków szwajcarskich.

Z dniem 4 stycznia 2010 roku nastąpiło prawne połączenie (...) Bank S.A. (...)z (...) Bankiem S.A. w wyniku czego powstał (...) Bank S.A. z siedzibą w W..

W okresie od dnia zaciągnięcia kredytu do dnia 29 marca 2021 roku powódki zapłaciły na rzecz pozwanego łącznie kwotę 291.226,89 złotych.

Pismem z dnia 11 grudnia 2019 roku powódki wezwały pozwanego do polubownego rozwiązania sprawy uznania nieważności zawartej umowy kredytu z uwagi na abuzywność jej postanowień oraz do zapłaty na swoją rzecz kwoty 262.891,89 w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, które zostało odebrane przez pozwaną w dniu 19 grudnia 2019 roku. Powódki zdecydowanie domagały się unieważnienia umowy, mając świadomość możliwych konsekwencji z tym związanych.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów składanych przez strony postępowania do akt sprawy, w tym w szczególności tych związanych z zawarciem umowy kredytu z dnia 6 kwietnia 2006 roku, a także na podstawie zeznań świadka A. Z. i powódek.

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty co do zasady nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu brak było podstaw, by poddawać w wątpliwość fakty wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe uznano, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy. Wyliczenia strony powodowej były poparte dokumentami wystawionymi przez pozwanego Bank, zaś strona pozwana, pomimo zakwestionowania roszczenia co do wysokości, nie wykazała w żaden sposób błędu w niniejszych wyliczeniach.

Zeznania świadka A. Z. były wiarygodne – korespondują z dokumentami oraz zeznaniami powódek. Świadek wskazała, że klienci mieli możliwość negocjacji warunków umowy, jednak wymieniła ona w tym kontekście kwestię wyboru waluty oraz wysokości marży i innych kosztów kredytu – nie zaś mechanizmu indeksacyjnego, stanowiącego przedmiot sporu w niniejszej sprawie. Świadek zeznała również, że nie pamięta, czy klienci byli informowani o zasadach ustalania kursu przez Bank oraz czy możliwe było pozyskanie przez klientów mechanizmów zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym oraz nie pamięta, czy wyznaczano wartości graniczne spreadów. Zeznania świadka R. D. nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu. Sąd Okręgowy uznał, że odebranie od świadków zeznań na piśmie jest odpowiednią formą pozyskania materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Okoliczności opisywane przez świadków mają silne oparcie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji oraz powszechnej wiedzy na temat okoliczności zawierania umów kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego. Sprawy dotyczące oceny abuzywności klauzul umów kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego mają co do zasady charakter schematyczny i powtarzalny.

Na rozprawie w dniu 4 marca 2021 roku Sąd I instancji, działając na podstawie art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów. Nadto postanowił o odebraniu zeznań od świadka A. Z. po rozprawie celem skierowania sprawy do zamknięcia na posiedzeniu niejawnym. Do postanowienia, w zakresie pominięcia dowodu z opinii biegłego, zastrzeżenie złożyła strona powodowa, zarzucając naruszenie art. 227 i 278 k.p.c., a w zakresie odebrania zeznań od świadka A. Z. – strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez przesłuchanie stron przed wyczerpaniem środków dowodowych w postaci zeznań powódek. Dowód z opinii biegłego został pominięty, gdyż nie był potrzebny do poczynienia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Odnosząc się do zastrzeżenia strony pozwanej Sąd I instancji wskazał, że od świadka A. Z. przed rozprawą w dniu 4 marca 2021 roku odebrano już zeznania, w których odpowiedziała ona na większość zadanych jej pytań – nie potrafiła jedynie odpowiedzieć na niektóre pytania dotyczące okoliczności zawarcia umowy z powódkami, których nie

pamiętała, zaś ponowne odebranie od niej zeznań miało na celu jedynie uzupełnienie przez nią niektórych okoliczności po dokonaniu analizy przedłożonych jej dokumentów. Mając to na uwadze Sąd uznał, że odebranie zeznań od świadka po przesłuchaniu powódek nie zaszkodzi w żaden sposób prawidłowości ustaleń w niniejszej sprawie. Taki sposób procedowania był zgodny z zasadą ekonomiki procesowej, a nadto uwzględniał zasady bezpieczeństwa - działając w warunkach pandemii C. – 19 Sąd szczególnie zobowiązany jest maksymalnie ograniczać konieczność liczby terminów rozpraw.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie powódki domagały się zasądzenia od pozwanego kwoty 291.226,89 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz uznania, że podpisana z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytowa jest nieważna.

Bezspornym między stronami było to, że w dniu 6 kwietnia 2006 roku powódki i poprzednik prawny pozwanego, podpisali umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której udzielono powódkom kredytu w wysokości 258.166,14 złotych, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Strony odmiennie oceniały jednak charakter zapisów umowy. W szczególności strona powodowa podnosiła, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na istniejące w niej klauzule wprowadzające mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na frank szwajcarski według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego. Zdaniem powódek zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy poprzez wyłączną możliwość pozwanego do ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy i wpływania na wysokość ich świadczenia. Strona powodowa podnosiła również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, nadto określają one główne świadczenia stron i sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny. W ocenie powódek bez kwestionowanych zapisów umowa nie byłaby zawarta, dlatego jest ona w całości nieważna, a świadczenia świadczone na jej podstawie nienależne.

Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa nie zawiera w swej treści postanowień niedozwolonych, ponieważ sam mechanizm kredytu indeksowanego do waluty obcej jest zgodny z prawem, nadto poprzez złożenie wniosku kredytowego, w którym powódki określiły indeksowanie kwoty kredytu kursem waluty franka szwajcarskiego, uzgodnienie z nimi tego mechanizmu miało charakter indywidualny, a także, że powódki zostały prawidłowo poinformowane o ryzyku kursowym związanym z przedmiotową umową. Pozwany podnosił również, że w przypadku uznania postanowień umowy kredytu za klauzule abuzywne, umowa ta winna być wykonywana zgodnie z wolą stron przy jej zawarciu w wariantcie indeksowanym do waluty obcej, przy użyciu obiektywnego miernika wartości, podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut braku interesu prawnego powódek w kwestii roszczenia o ustalenie oraz – z ostrożności procesowej – zarzuty zużycia wzbogacenia i zatrzymania.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie niezbędnym było w pierwszej kolejności zbadanie postanowień łączącej powódki i Bank umowy kredytu, celem ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2 powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Treść cytowanych regulacji każe określić, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

W tym kontekście pobocznie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet we własnej dokumentacji przesyłanej powódkom Bank nie wyrażał jednoznacznego stanowiska w przedmiocie wypłaconej im kwoty. W zaświadczeniu pozwanego o

zadłużeniu oraz wystawionej przez niego historii zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu wskazano jako wysokość wypłaconego kredytu kwotę 105.692,59 franków szwajcarskich, natomiast w załączniku nr (...) do umowy o kredyt pt. „zestawienie rat i odsetek do umowy nr (...)”, stanowiących harmonogram spłaty kredytu, pozwana wskazała w kolumnie „aktualne saldo kredytowe” kwotę 106.592,14 franków szwajcarskich jako najwyższe saldo zadłużenia. Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami w dniu 6 kwietnia 2006 roku umowy kredytu hipotecznego kluczowa jest więc jej weryfikacja pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie ustawy Prawo bankowe. Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w obecnym kształcie (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3., możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Jednakże od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu Okręgowego samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy, ponieważ umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza przy tym istoty umowy kredytu i jako takie mieści się w granicach swobody umów. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 328/18 oraz z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14). Sąd I instancji stwierdził jednak, iż ze względu na fakt, że walutą, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powódki spłacany, był polski złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego, a udzielony przez pozwanego kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana przez pozwanego indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty. Dodatkowo, umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku.

W ocenie Sądu I instancji przedmiotowa umowa winna być w konsekwencji oceniona jako nieważna w efekcie jej niezgodności z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednak nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formułuje więc następujące warunki uznania postanowień umownych za abuzywne: fakt, że umowa została zawarta z konsumentem i kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy, ponieważ kredyt został zaciągnięty przez powódki celem finansowania budowy domu wykorzystywanego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, Sąd I instancji wskazał, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności chodzi tu o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Jak wynika z zeznań powodów, przystąpili oni do umowy, której treść była w całości sformułowana

przez pozwaną, nie mając przy tym wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Kwestionowane w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowie kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, narzuconego przez Bank, wzorca w postaci Regulaminu kredytu hipotecznego (...) Nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i judykaturze przedstawiane są różnorodne poglądy co do oceny, czy klauzule indeksacyjne określają główne, czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 2 k.c. Zdaniem Sądu przekonujące jest przy tym twierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji, w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie których ustalane są zasady spłaty, muszą zostać ocenione jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności Sąd I instancji stwierdził, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy, został uregulowany w przedmiotowej umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając w ten sposób interesy konsumenta. Pozwany, kształtując klauzulę indeksacyjną odwołał się bowiem do własnych tabel kursów walut, które w dodatku nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, w szczególności przyjmuje się w tym kontekście, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób więc przyjąć, by odwołanie się przez Bank do nieweryfikowalnych w dacie zawarcia umowy i jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu franka szwajcarskiego przez Bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób Bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest równocześnie szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby Bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu



zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (vide: wyrok z dnia 18 lutego 2020 roku, sygn. I ACa 565/18), samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie - wzrostu raty kredytu nie pozwala bowiem konsumentowi na podjęcie poinformowanej, rozważnej decyzji, zaś w okoliczności niniejszej sprawy poprzednik prawny pozwanego nie przekazał powódkom informacji, które pozwalałyby im ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego, w tym także oszacować rzeczywisty całkowity koszt tego kredytu, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotówki, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć przy uwzględnieniu wieloletniego okresu związania stron umową kredytu i wreszcie nie przekazał im rzetelnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs franka szwajcarskiego w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy, a zamiast tego jedynie wzbudzał przekonanie, że ryzyko walutowe jest minimalne, a sam kredyt indeksowany jest dla niego rozwiązaniem korzystniejszym niż w złotówkach.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji wskazał, iż pozwany Bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił im wiarygodną symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Strona pozwana nie wykazała przy tym, by pracownik banku wytłumaczył powódkom znaczenie poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”.

Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związany z nią regulamin nie zawierały żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez Bank własnych tabel kursów walut. To na Banku jako profesjonalście (stosownie do treści art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał w analogicznym kontekście Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien bowiem zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18). Nie sposób wywodzić, że zawarty w umowie kredytu zapis, o treści „kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko” (§ 4 ust. 3 przedmiotowej umowy) oznacza, iż powódki miały pełną świadomość co do występowania takiego ryzyka. Obowiązek informacyjny Banku ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów. Czym innym jest bowiem świadomość występującego ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, czym innym zaś prawidłowe, czyli pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów o takim ryzyku, w tym również przedstawienie symulacji, jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka. Ponadto, wymienione oświadczenie kredytobiorców nie odnoszą się wprost do zasad działania spornej klauzuli indeksacyjnej, czyli mechanizmu służącego do przeliczania złotych na franki szwajcarskie tj. kwestii tego jak będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności w jaki sposób i na jakich zasadach.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy ocenić takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, mając na względzie uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie

przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia bowiem pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i jako takie narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18 czy z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta. Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, w szczególności umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. W tym kontekście pobocznie wskazać należy, że zasadniczemu wzrostowi kursu franka szwajcarskiego nie towarzyszył drastyczny wzrost wartości nieruchomości, a w konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu i to pomimo faktu, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe, według Sądu I instancji, bezsporne winno być, że nadanie Bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta. Dla oceny takich zapisów umowy jako abuzywnych bez znaczenia pozostaje faktyczne kształtowanie kursu walut przez Bank. O abuzywności takiej klauzuli świadczy bowiem sama istota możliwości dowolnego kształtowania kursu waluty, a w konsekwencji – także wysokości zobowiązania kredytobiorcy i udostępnienie kredytobiorcy możliwości spłaty kredytu przy użyciu takiego mechanizmu, co miało miejsce w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie dwóch różnych kursów tj. kursu kupna waluty, według którego bank przeliczył kwotę wykorzystanego kredytu i kursów sprzedaży waluty, w oparciu o które Bank przeliczał wyrażoną we franku szwajcarskim ratę kapitałowo-odsetkową na złotówki w dniu spłaty, niewątpliwie świadczy o wykorzystaniu przez Bank tego mechanizmu i – abstrahując od samej zmiany kursu waluty – stanowi m.in. sposób pobierania od kredytobiorcy dodatkowego wynagrodzenia (i to niezależnie czy będzie ono miało charakter zysku dla Banku czy też inny charakter). Przedmiotowa umowa, jak i regulamin nie zawierają definicji spreadu walutowego, jak i nie regulują tego, w jaki sposób jest on ustalany. Brak jest przy tym w klauzuli indeksacyjnej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną a w jakim element wynagrodzenia banku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14).

W świetle powyższych wywodów Sąd I instancji stwierdził, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy: § 1 ust. 1 umowy w zakresie, w którym określa, że Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 258.166,14 złotych, indeksowanego kursem CHF; § 2 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim normuje, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt, według kursu walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków oraz § 4 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim wskazuje, że wysokość zobowiązana będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującej w dniu spłaty. Charakter abuzywny mają także następujące postanowienia regulaminu: § 2 w zakresie w jakim definiuje, że bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów to sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...)Bank (...)Tabela sporządzana była o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy; § 19 ust. 5 w zakresie, w jakim określa, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków;

§ 21 ust. 4 w zakresie, w jakim normuje, że w przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczona jest według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty oraz § 30 ust. 3 w zakresie, w jakim wskazuje, że przewalutowanie kredytu następuje według kursów z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy Bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, w tym miejscu ustalić należy, jakie skutki wynikają z powyższego, a w szczególności – czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 i powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji, z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym i stawką LIBOR, która nie dotyczy złotówki. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nadto dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (sygn. akt C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (sygn. akt C#26/13) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (vide: wyroki TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 roku, B. S. i E. C., sygn. akt C#96/16 i C#94/17 i z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt C#51/17)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 3851 § 2 k.c., zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 3851 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. W niniejszej sprawie, na rozprawie w dniu 4 marca 2021 roku obie powódki jednoznacznie oświadczyły, że domagają się unieważnienia umowy i godzą się z konsekwencjami takiej decyzji Sądu.

W zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z dnia 27 czerwca 2015 roku pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. L. tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności, jak twierdzi strona pozwana, tzw. ustawa antyspreadowa, tj. ustawa z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg nowelizacji miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad – w szczególności wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstawy do sanowania wadliwych umów, w szczególności w żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu jedynie doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy została przeliczona na franki szwajcarskie. W konsekwencji ocenić należy, że ustawa ta nie zawiera rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez Bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowych lub tabelami kursów (...) przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez Sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować niełojalne zapisy, mając przy tym świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Określenie w

umowie nieuczciwego mechanizmu przeliczania świadczeń w oparciu o kurs franka szwajcarskiego nie jest przy tym jedyną wadą omawianej umowy. Zastosowanie tabel (...) nie niwelowałoby niczym nieograniczonego ryzyka kursowego, jakie ponosili kredytobiorcy, a o którym nie zostali prawidłowo uprzedzeni.

Sąd I instancji podkreślił, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasżającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci on wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, iż powódki nie mają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy, wskazując, iż interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powódkom ochronę ich prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powódki dochodziły swego roszczenia w celu uchylenia niepewności co do tego, czy umowa ta jest dla nich wiążąca, a dopiero ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej umowy usunie ją z obrotu i zapewni powódkom ochronę ich interesów, w tym umożliwi im wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy – aby zapewnić powódkom skuteczną ochronę – winna zatem wynikać z sentencji wyroku. Powyższe przesądza o posiadaniu przez powódki interesu prawnego w tym zakresie, stosownie do treści art. 189 k.p.c.

Sąd I instancji odniósł się również do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Roszczenie powódek przedawnia się z upływem 10 lat, zgodnie z brzmieniem art. 118 k.c. obowiązującym w dacie podpisywania umowy – na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104). Bieg przedawnienia rozpoczyna się przy tym od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy [...] zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (vide: wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (vide: wyroki TSUE: z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn. akt C-243/08, z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt C-472/11, z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11 i z dnia 3 października 2019 roku). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. W konsekwencji powyższego określić należy, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), a także prowadzi do

wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. W tym kontekście wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 4 marca 2021 roku powódka K. S. wskazała wprost, że zamiar unieważnienia umowy powzięła w 2018 roku, gdy temat kredytów frankowych pojawił się w mediach, zaś pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo powódek z dnia 11 grudnia 2019 roku zawierające żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy, które pozwana odebrała w dniu 19 grudnia 2019 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny.

Zgodnie z treścią art. 410 k.c., przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, zaś stosownie do treści art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W okolicznościach niniejszej sprawy wskazać należy, że istotą działalności gospodarczej pozwanej jest obrót środkami pieniężnymi, stąd nie była ona w stanie zużyć uzyskanej od powódek korzyści – wpłacane przez powódki raty zasilają bowiem aktywa banku i wciąż stanowią ich część. Jako nietrafną należy również określić argumentację pozwanego, iż świadczenia czynione przez powódki zostały spełnione przed terminem ich wymagalności, stąd nie można dochodzić ich zwrotu. Przypomnieć należy, że w wyniku niniejszego postępowania nastąpił upadek całej umowy i w konsekwencji wszystkie świadczenia z jej tytułu stały się nienależne.

Brak jest także podstaw, według Sądu I instancji, do uznania prawa zatrzymania pozwanej, podnoszonego w odpowiedzi na pozew. Mając na uwadze określony wyżej skutek karzący dyrektywy dla przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne, nie sposób uznać, by wysokość świadczenia strony powodowej wobec pozwanej miałyby stanowić kwotę nominalną kredytu powiększoną o koszty uzyskania takiej kwoty nominalnej na rynku w dacie umowy przez okres, w którym powódki taką kwotą dysponowały. Trafnie wskazuje się przy tym w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt VI ACa 779/19), że możliwość ewentualnego „zbilansowania” wzajemnych roszczeń zachodziłaby w sprawach roszczeń z tytułu kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego jedynie wtedy, gdyby w sprawie wykazano, iż Bank dysponuje wymagalnym roszczeniem względem powoda i gdyby (kumulatywnie) doszło do złożenia oświadczenia o potrąceniu, jednak – podobnie jak w cytowanej sprawie (...) Sądu – w toku tego postępowania pozwany nie złożył takiego oświadczenia.

Mając na uwadze powyższą argumentację, łączącą strony umowę Sąd I instancji uznał za nieważną i w konsekwencji oceniono wpłacone przez powódki na rzecz pozwanego świadczenia, wynikające z przedmiotowej umowy kredytu, jako nienależne i zasądzono od pozwanego na rzecz powódek kwotę 262.891,89 złotych oraz 28.335 zł.

Sąd I instancji wskazał przy tym, iż jakkolwiek roszczenie powódek o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy nie jest solidarne z mocy prawa ani z mocy czynności prawnej, to sporna umowa o kredyt traktowała powódki jako jednakowo uprawnione, w szczególności do otrzymania w całości uzyskanych przez nich środków z uruchomionego kredytu i w tych okolicznościach należy uznać, że do roszczenia powódek o zwrot nienależnych świadczeń należy zastosować konstrukcję solidarności niewłaściwej (o konieczności istnienia tożsamości odpowiedzialności dłużnika wobec wielu wierzycieli celem zaistnienia współuczestnictwa jednolitego w procesie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 października 2012 roku, sygn. akt I CZ 134/12). Mając to na względzie, Sąd przyjął, że spełnienie ww. świadczenia na rzecz jednej z powódek zwalnia pozwanego z odpowiedzialności wobec drugiej z nich.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. i przychylił się do stanowiska strony powodowej, iż roszczenie określone w punkcie 2 wyroku zostało zgłoszone pozwanej pismem z dnia 11 grudnia 2019 roku, które zostało jej doręczone w dniu 19 grudnia 2019 roku. Jeżeli zaś chodzi o kwotę 28.335 złotych, stanowiących różnicę między kwotą 291.226,89 złotych, zgłoszonej pismem z dnia 29 marca 2021 roku oraz kwoty 262.891,89 złotych, zgłoszonej pozewem, uznać należy, iż wezwanie pozwanej do wykonania tego świadczenia zostało jej przedstawione w dniu 26 kwietnia 2021 roku, kiedy

doręczono jej pismo procesowe powódki zawierające rozszerzenie powództwa, stąd była ona zobowiązana wykonać je niezwłocznie – w dniu następnym, czyli 27 kwietnia 2021 roku.

Mając na uwadze, że rozstrzygnięcie Sądu w tym przedmiocie nie wyczerpywało w całości żądania pozwu, Sąd oddalił to żądanie w pozostałej części.

Powódki wygrały proces niemal w całości i z tego względu Sąd, działając na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążył kosztami procesu pozwaną, na które to koszty złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 złotych (stosownie do treści § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz 34 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając to na względzie, Sąd zasądził na jego rzecz zwrot kosztów procesu w kwocie 11.834 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, w zakresie punktów 2, 3,4 i 6 wyroku, zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, wobec braku dokonania kontroli incydentalne wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie powodów jak i po stronie pozwanego, z uwzględnieniem obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia umowy, wobec braku zbadania kryteriów określania kursu wskazanych w § 2. Regulaminu i blankietowe stwierdzenie, że w umowie nie określono kryteriów określania kursu, podczas gdy kryteria określania kursu wskazane w § 2 Regulaminu są kompletne i wystarczające dla określenia kursu waluty, a Sąd meriti w ogóle nie wskazał, jakich kryteriów zabrakło, ograniczając się do twierdzenia o „wyznaczeniu kursu przez bank dowolnie”, wobec braku zbadania możliwości utrzymania umowy w mocy wobec uznania nieważności/bezskuteczności części jej postanowień, niezasadnie przyjmując, że wola konsumenta co do stwierdzenia nieważności umowy wyłącza możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone na podstawie przepisów krajowych, przy jednoczesnym występowaniu w systemie prawa prymatu utrzymania umowy w mocy oraz konstytucyjnej ochrony stosunków cywilnych (w szczególności wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony interesów w toku i zasady ochrony praw słusznie nabytych) i w rezultacie orzeczenie sankcji skrajnie nieproporcjonalnej do zarzucanego naruszenia, wobec braku rozpoznania zgłoszonego zarzutu zatrzymania;

2.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie:

a. art. 327<sup>1</sup> § 1 ust. 1 i2 kpc poprzez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu meriti w tej części, w której Sąd uznał, że w umowie brak jest jakichkolwiek kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, pomijając treść § 2 Regulaminu, tj. wskazał na brak jakichkolwiek reguł określania kursu w umowie, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia § 2 Regulaminu), która Sąd meriti doprowadziła do takich konkluzji, w tym jakich obligatoryjnych kryteriów określania kursu w umowie zabrakło, co wobec faktu, że spór pomiędzy stronami dotyczył „dowolności banku w określaniu kursu w tabeli kursowej, z uwagi na brak zastrzeżenia w umowie kryteriów określania kursu” stanowi istotną wadę wyroku, uniemożliwiającą jego instancyjną kontrolę;

b. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi przez skarżącego w zarzucie dowodami;

c. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się nieustaleniem faktów wskazanych przez apelującego w zarzucie i miało znaczenie dla rozstrzygnięcia;

d. art. 455 k.c. i 481 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w zakresie roszczenia odsetkowego, podczas gdy stwierdzona w wyroku nieważność umowy, jako skutek abuzywności części jej postanowień zależna jest od oceny Sądu oraz zgody (decyzji) konsumenta, w związku z czym dopiero prawomocny wyrok stwierdzający nieważność umowy usuwa niepewność co do związania stron umową, gdyż konsument decyzją co do zgody na nieważność umowy może zmienić nawet w toku postępowania w II instancji, uznanie więc, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą przed prawomocnym orzeczeniem co do losów umowy uznać należy za niezasadne, a ewentualne odsetki za opóźnienie winny być zasądzone co najwyżej od daty prawomocności wyroku;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stronę powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez Bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego pozwany Bank się stosował, publikując kursy w Internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie.

b. art. 56 kc, art. 65 §§ 1 i 2 kc, art. 354 §§ 1 i 2 kc w zw., § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 umowy kredytu w zw. z § 2 Regulaminu, poprzez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż Bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 2 Regulaminu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...), tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”, prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniały one Banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut;

c. art. 56 kc, art. 65 §§ 1 i 2 kc oraz art. 354 § 1 i 2 kc i art. 385<sup>1</sup> § 2 kc poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień umowy kredytu, w tym Regulaminu, po wyeliminowaniu z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest że:

- strony chciały zawrzeć umowy kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

- dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaje oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego (...) dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji że:

- w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego tj. średniego (...), brak jest możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

- w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złotowe (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na WIBOR (§ 13 Regulaminu),

podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie



(art. 385<sup>(1)</sup> § 2 kc), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części spornej umowy kredytu w zgodzie z przepisami prawa polskiego; rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu (...) dla franka szwajcarskiego, przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części umowy kredytu po to, aby określić jej aktualną treść, a w tym prawa i obowiązki jej stron, względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej Banku ma być jak twierdzi Sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni umowy z pominięciem postanowień umowy składających się na indeksowanie kredytu do waluty CHF, jest posłużenie się treścią Regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych, co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu umowy wobec określenia w Regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej; warto nadmienić, że strona powodowa jak twierdzi chciała zawrzeć kredyt złotowy, również Bank takie kredyty złote oprocentowane stawką WIBOR miał w dacie umowy w swojej ofercie, brak jest więc przeszkód dla utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego wstawką opartą na WIBOR, gdyż strony obiektywnie taką umowę mogły zawrzeć;

d. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 kc oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez „rozciągnięcie” skutku abuzywności na postanowienia, których abuzywności Sąd nie stwierdził (m.in. w zakresie indywidualnie negocjowanego postanowienia o wyborze waluty obcej, o co strona powodowa samodzielnie wnioskuje), podczas gdy zgodnie z przepisami prawa, umowa w części nie objętej abuzywnością winna dalej obowiązywać, w konsekwencji oznacza to, że umowę oceniając na datę wyrokowania da się wykonać z pominięciem kwestionowanych postanowień o stosowaniu w rozliczeniach kursu z tabeli Banku, co z kolei oznacza brak podstaw do stwierdzenia jej upadku;

e. art. 385<sup>1</sup> kc oraz 385<sup>2</sup> kc poprzez uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego naruszenia interesów strony powodowej, uznanie niejednoznaczności spornych postanowień, podczas gdy takie postanowienia jednoznacznie wskazywały na sposób określania kursu w tabeli kursowej przez Bank, tj. wskazywały na źródło kursu (rynek międzybankowy), godzinę kursu (godzina 16) czas obowiązywania kursu (cały następny dzień roboczy), co oznacza, że w przypadku uznania spornych postanowień za objętych terminem „świadczenie główne” ich kontrola z uwagi na jednoznaczność warunku nie jest w ogóle dopuszczalna, brak oceny przesłanki „jednoznaczności” na moment zawarcia umowy, tj. według zasad, wytycznych, praktyk i zwyczajów oraz stanu wiedzy i przewidywań (w tym co do ryzyka kursowego) dostępnych dla Banku w dacie umowy, brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień umowy na moment złożenia pozwu, tj. z uwzględnieniem treści umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie, jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania umowy i braku jej kwestionowania przez powoda przez 10 lat jej wykonywania;

f. art. 385 § 2 zd. 1 kc w zw. z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia przez Sąd niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta; oczywistym wynikiem takiej wykładni będzie uznanie, że Bank nie był uprawniony do „dodawania pozaumownej marży” do kursu międzybankowego, a jeżeli tak robił, to konsument jest uprawniony do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku takiego dodania, z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez Bank, a nie do powoływania się na „abuzywność” lub „nieważność”;

g. art. 358 § 1 i 2 kc poprzez jego ewentualne niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym sporna umowa kredytu obowiązywała, a więc na podstawie zasady interpretacyjnej określonej w art. L przepisów wprowadzających

kodeks cywilny rzeczony przepis ma zastosowanie do spornej umowy, a nadto wysokość salda kredytu wyrażona bezpośrednio w walucie obcej wynikała z niekwestionowanych przez stronę powodową harmonogramów spłat i nie była sporna w sprawie;

h. art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o (...) Banku (...) poprzez jego ewentualne niezastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia spornej umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (...) ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych; uchwała nr (...) Zarządu (...) Banku (...) z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych określała sposób przeliczenia kursów franka szwajcarskiego (§ 2 pkt 2); był to wyliczany na bieżąco kurs średni franka szwajcarskiego jako określonej w § 1 waluty obcej wymiennej; wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny, albowiem był ogłaszany w serwisach informacyjnych: T. R., B., na stronie internetowej(...) i w oddziałach(...)— w dniu ich wyliczenia;

i. art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, poprzez jego ewentualne niezastosowanie, podczas gdy uznanie za niewiążące uzgodnionych przez strony rozliczeń walutowych nakazuje do wyceny wzajemnych zobowiązań stron i rozliczeń księgowych zastosować przepisy o rachunkowości;

j. art. 189 kpc poprzez ustalenie nieważności umowy kredytu, w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności, jak również, niezależnie od powyższego, poprzez uznanie, że strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

k. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., poprzez ich błędne niezastosowanie, podczas gdy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20 opowiedział się za rozszerzona wykładnią art. 496 i 497 k.c.5 i wskazał na dopuszczalność zgłoszenia takiego zarzutu w sprawach na tle kredytów „frankowych”;

l. art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z zasad słuszności (equitable remedy); warto zauważyć, iż Sąd meriti odmówił utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla Banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez Sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują Bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia powodów kosztem Banku, co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką LIBOR;

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a w każdym z przypadków o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego zwrot kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego jest w części zasadna, jednakże nie z uwagi na podniesione w niej zarzuty lecz czynności podjęte przez pozwanego po zamknięciu rozprawy przed Sądem Okręgowym oraz wydaniu zaskarżonego wyroku, nieobjęte apelacją, na skutek podniesienia przez pozwanego zarzutu procesowego potrącenia, połączonego z wezwaniem powódek do zapłaty oraz złożeniem wobec powódek materialnoprawnego oświadczenia w przedmiocie potrącenia.

Bezzasadny jest pierwszy z podniesionych zarzutów apelującego, zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Przez wskazane wyżej pojęcie należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezalutwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego, jednakże poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości, nie uzasadniają, wbrew zarzutowi skarżącego, konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju ewentualne braki w postępowaniu dowodowym, czy uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej zalutwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Oceny nierozpoznania istoty sprawy nie uzasadniają ewentualne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego, stąd nie uzasadnia uchylecia przez Sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji niewzięcie przez Sąd Okręgowy pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności.

Bezzasadne są zarzuty skarżącego oparte o przepis art. 233 § 1 kpc.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc niezbędne jest wykazanie przez skarżącego, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów.

Według Sądu odwoławczego takiego zarzutu apelujący skutecznie nie tylko nie wykazał lecz treść zarzutu nie odnosi się do istoty regulacji z art. 233 § 1 kpc.

W wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu ( I ACa 456/05, niepublikowane) wskazał, że „ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.”, podnosząc podobnie w wyroku z dnia 24 maja 2005 r. ( I A Ca 1098/04, niepublikowane ), że „dokonywanie oceny dowodu przez Sąd I instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów”. W wyroku z dnia 7 października 2005 r. ( IV CK 122/05) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Mając na uwadze treść omawianego zarzutu apelacyjnego opartego o przepis art. 233 § 1 kpc należy podnieść, iż przywołany przepis reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02).

Ponadto zarzut skarżącego podniesione na podstawie art. 233 § 1 kpc nie tylko nie odnosi się do istoty tej regulacji, co zostało już wcześniej wskazane, lecz analiza omawianego zarzutu prowadzi w wniosku, że odnosi się on w istocie do oceny prawnej Sądu I instancji dokonanych w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, stanowiąc próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego, stąd ten zarzut zostanie omówiony w ramach analizy zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa materialnego.

Treść i formę uzasadnienia reguluje obecnie przepis art. 327<sup>1</sup> § 1 kpc, który stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły( § 2).

Obraza art. 327<sup>1</sup> kpc mogła być skutecznie zarzucana w apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, czyli tylko wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiały dokonanie kontroli instancyjnej. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie, gdyż dla Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości jakimi motywami kierował się Sąd Okręgowy podejmując zaskarżone orzeczenie, opierając je na dokonanych ustaleniach faktycznych, które Sąd odwoławczy akceptuje.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że objętymi apelacją zarzutami naruszenia prawa procesowego skarżący nie podważył oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz poczynionych na podstawie tej prawidłowo przeprowadzonej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustaleń faktycznych, stąd Sąd odwoławczy przeprowadził analizę podniesionych przez pozwanego w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy.

Odmienne ocena Sądu Okręgowego mocy dowodowej czy wiarygodności zaoferowanych przez strony dowodów i ustalenia na tej podstawie stanu faktycznego nie mogą być uznane przez Sąd odwoławczy za wadliwe tylko z tego względu, że są niezgodne z ocenami skarżącego, czy oczekiwaniami pozwanego w zakresie oceny wiarygodności względnie mocy dowodowej zebranego materiału i ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż odbiegają od wersji zdarzeń, względnie wersji stanu faktycznego przyjętego przez stronę pozwaną dla poparcia jej stanowiska procesowego.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że mimo podniesienia przez powoda licznych zarzutów apelacyjnych, sprowadzają się one zasadniczo do kwestionowania rozważań Sądu Okręgowego w przedmiocie prawidłowości uznania przez Sąd I instancji za abuzywne części postanowień spornej umowy oraz wniosku, że po ich wyeliminowaniu sporna umowa nie może być w dalszym ciągu utrzymana w mocy i konieczne jest ustalenie jej nieważności, z konsekwencjami dla stron, w niniejszej sprawie w szczególności dla pozwanego, takiego ustalenia, przy braku możliwości zastąpienia wyeliminowanych niedozwolonych postanowień regulacjami prawa powszechnie obowiązującego.

Zarzuty powoda naruszenia prawa materialnego są bezzasadne, a Sąd Apelacyjny odniesie się łącznie, odpowiednio do przedmiotu postępowania i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, do zarzutów apelacyjnych skarżącego w tym zakresie, z uwagi na jednoznaczne powiązanie stanowiących ich podstawę regulacji prawnych, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 kc stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie( § 2 ). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta( § 3 ).

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy zakwestionowane przez Sąd Okręgowy postanowienia umowy stron, mają w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron, które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Problematyka klauzul ryzyka walutowego, przeliczeniowych i spreadowych jako określających główny przedmiot świadczeń w kontekście dopuszczalności kontroli ich abuzywności była już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, wyjaśnił, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; z 27 lipca 2021 r., (...) 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22; zob. też wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W jednym z najnowszych orzeczeń, postanowieniu z dnia 17 listopada 2022 r. ( I CSK 3068/22) Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do podjętych już orzeczeń, potwierdził taki charakter omawianych klauzul, czyli klauzul indeksacyjnych umów kredytowych, które dotyczą warunków określania kursu wymiany CHF na walutę polską, w tym kursów sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo-odsetkowej, stanowiących główne postanowienia umów indeksowanych do innej waluty niż złoty polski.

Apelujący nie wykazał, aby zakwestionowane jako abuzywne i wskazane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, klauzule umowne były przez Bank, pracownika Banku, z powodkami indywidualnie uzgadniane (art. 385<sup>1</sup> § 3 kc w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 4 kc).

Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Jednocześnie, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z tego względu to pozwany Bank powinien wykazać te okoliczności, czego nie uczynił. Możliwość wyboru przez kredytobiorcę spośród gotowych wzorców kredytowych nie jest podstawą do uznania, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana. Jednocześnie, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla sytuacji finansowej konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymagał szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, walutowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest niezwykle ryzykowne, a skutkiem zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania może być obowiązek zwrotu kwoty znacznie wyższej, czy wręcz wielokrotnie wyższej od udzielonej kwoty kredytu, mimo dokonywanych regularnych spłat, przede wszystkim z tego względu, iż zastosowany mechanizm indeksacji prowadzi do znacznego zwiększenia samego, podlegającego zwrotowi kapitału kredytu.

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez pozwany Bank, której integralną część stanowił Regulamin. Powódkom zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez Bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w Banku. Elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich, okres kredytowania i waluta indeksacji. Nie ulega natomiast

wątpliwości, że sam produkt w postaci kredytu indeksowanego do CHF został przygotowany przez pozwanego, wobec czego nie można przyjąć, że w szczególności sam mechanizm, konstrukcja indeksacji walutowej została uzgodniona indywidualnie. Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza nie potencjalną możliwość negocjacji warunków umowy lecz rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację, do tego akceptację dokonaną bez należytego rozeznania, należytej wiedzy o istocie i skutkach zawartego w umowie mechanizmu indeksacji.

Nawet możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Możliwość zaciągnięcia kredytu złotowego nie jest również dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu indeksowanego. Z podpisanych przez powódki wniosków kredytowych nie wynika fakt indywidualnego uzgodnienia zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych.

Ponadto pozwany nie wykazał, że osoba prowadząca z powodami w imieniu poprzednika prawnego pozwanego rozmowy poprzedzające zawarcie przedmiotowej umowy nie poinformowała i nie wyjaśnił powódkom mechanizmu umowy kredytu waloryzowanego we frankach szwajcarskich, zwłaszcza gdy chodzi o zmienność kursu walut obcych, a przeciwnie, jak ustalił Sąd I instancji, pracownik przekonywał, że zaoferowany kredyt w istocie jest kredytem złotówkowym, a przy tym cechuje się niskim oprocentowaniem, tłumacząc również, że kurs franka szwajcarskiego, do którego kredyt jest indeksowany, jest stabilny. Równocześnie pracownik nie przedstawił powódkom symulacji kwot, które będą one musiały spłacać w przypadku istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego do złotówki oraz nie określił wysokości ich zobowiązania głównego w razie istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Kwestia dopełnienia przez poprzednika prawnego pozwanego Banku obowiązku informacyjnego odnośnie mechanizmu indeksacji czy ryzyka walutowego ma znaczenie dla oceny czy postanowienia umowy, z których wynika powiązanie wysokości zobowiązań powodów z kursami waluty obcej można uznać za jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że przedmiotowy kredyt waloryzowany kursem CHF to produkt finansowy bezpieczny oraz stabilny, czy założeniu, iż relacja między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej.

W świetle orzecznictwa TSUE kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej wskazanej jako przelicznik w umowie kredytowej. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 50).

Z oświadczenia podpisanych przez powódki w treści umowy kredytowej (§ 4 pkt 3 umowy) można jedynie wywieść, że powódki musiały mieć świadomość istnienia ryzyka kursowego, czyli zależności pomiędzy wysokością ich zobowiązań wynikających z zawartej umowy, a wysokością kursów waluty indeksacji. Nie można jednak utożsamiać samej świadomości istnienia ryzyka walutowego ze świadomością istoty i potencjalnej skali tego ryzyka. Zgodnie ze

wskazaniami odnośnie obowiązku informacyjnego banku płynącymi z orzecznictwa TSUE na gruncie postanowień dyrektywy 93/13, przyjąć należy, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49, wyrok z dnia 20 września 2018 r. C - 51/17 TSUE (pkt 78)).

Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18).

Okoliczność, że powódki zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF i złożyły oświadczenie, że są świadome, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikają z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych i to ryzyko akceptują, nie jest wystarczająca do uznania, że poprzednik prawny pozwanego Banku wypełnił swój obowiązek informacyjny. Nie ma podstaw do przyjęcia, że przekazane informacje obrazowały skalę możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, co wpływało na brak świadomości kredytobiorców co do możliwego potencjalnego wzrostu zadłużenia.

Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w umowie stron postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, czyli określające główne świadczenia stron, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 kc). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R, R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45).

Klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie powódki nie były w stanie oszacować kwoty, którą miały obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie Bank (tak w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13). Przy redagowaniu omawianych postanowień odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień (dotyczy to w rozpoznawanej sprawie również Regulaminu udzielenia przedmiotowego kredytu stanowiącego integralną część umowy) nie precyzuje parametrów, według których Bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności. Jednoznaczność postanowienia umownego to w omawianym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu obiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia

jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 2 ust. 2 oraz 4 ust. 2 umowy kredytu). Szczegółowy, jednoznaczny mechanizm, sposób ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych powodkom przy zawarciu umowy, w tym przede wszystkim w Regulaminie Kredytu Hipotecznego (...). Omawianej niejednoznaczności nie usuwa, wbrew stanowisku pozwanego wskazanie w § 2 tego Regulaminu, że kursy wymiany będą ustalone „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” oraz „po ogłoszeniu kursów średnich przez (...)”. Takie ogólnikowe sformułowania w dalszym ciągu nie pozwalają kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20). Brak również podstaw do dokonywania takiej wykładni przytoczonego postanowienia Regulaminu, która prowadziłaby do uznania, że w istocie strony ustaliły w sposób dorozumiany szczegółowe zasady ustalania kursu walut, zbieżne z praktyką stosowaną następnie przez Bank, gdyż co do zasady, nie jest dopuszczalne, tym bardziej w umowach o charakterze konsumenckim, dokonywanie wykładni postanowień wzorca umownego, jakim posługuje się przedsiębiorca, w szczególności ogólnych warunków umów, regulaminów itp., z odwołaniem się do subiektywnego elementu oświadczeń woli (art. 65 § 2 kc). Nie wyklucza to w ogóle możliwości przeprowadzenia wykładni tego rodzaju dokumentów, jednak z ograniczeniem do jej elementu obiektywnego, czyli sensu zrozumiałego dla konsumenta jako typowego adresata wzorca (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie I CSK 27/07, LEX nr 315565 a także: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wyd. C.H. Beck. W-wa 2021, str. 175 i dalsze podane tam przykłady z judykatury). Należy również mieć na uwadze zasadę, zgodnie z którą w razie wątpliwości co do treści postanowień wzorca należy je interpretować na niekorzyść posługującego się nim przedsiębiorcy (art. 385 § 2 zd. 2 kc).

Biorąc pod uwagę powyższe reguły oraz ogólnikowy zapis § 2 Regulaminu, nie sposób przyjąć, jak postuluje to apelujący, aby przeciętny konsument miał obowiązek takiego rozumienia jego znaczenia, które prowadziłyby do zaakceptowania opisywanych przez pozwanego szczegółowych mechanizmów ustalania kursów walutowych przez wyspecjalizowaną komórkę Banku. W orzecznictwie utrwalona jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Z powyższych względów zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej stanowią klauzule niedozwolone, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> k.c., skoro umowa stron, w dacie jej zawarcia, kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienie ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnym z dorobkiem wykładniczym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), wyjaśniono już, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Wynika to z założenia, że przedsiębiorca,



który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść; jeżeli tego nie czyni, działa nielojalnie, a więc sprzecznie z dobrymi obyczajami. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula „rażąco”, czyli istotnie, znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które w braku umownej regulacji wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz tam przywoływane orzecznictwo; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSP 2020, z. 4, poz. 30, z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, nie publ. i z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17, nie publ.). W orzecznictwie wyjaśniono też, że dla oceny abuzywności postanowienia istotne znaczenie ma nie tylko jego treść, ale także okoliczności zawarcia umowy oraz wymagana przez art. 385 § 2 zd. 1 k.c. i art. 5 dyrektywy 93/13 transparentność postanowienia, a więc jego jednoznaczność i zrozumiałość. Im większe znaczenie ma postanowienie dla powzięcia decyzji o zawarciu umowy, tym wymagania co do transparentności powinny być wyższe ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17).

Dokonując analizy omawianych postanowień poprzez przesłanki zawarte w przywołanym przepisie należy wskazać, że oceny ich abuzywnego charakteru trzeba dokonywać według chwili zawarcia przez strony umowy kredytowej, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz przytoczone w niej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej), a także stosownie do art. 4 ust. 1 oraz 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ocena taka nie może zatem być oparta na zdarzeniach, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów prawa bankowego i kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

Bez istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy jest okoliczności, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF stosowane przez pozwanego stanowiły kursy rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości. Istotne jest jedynie to, czy sporne postanowienie umowne, oceniane na chwilę zawarcia umowy, było niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., czyli kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zaproponowany przez poprzednika prawnego pozwanego Banku kredyt indeksowany do waluty obcej nie pociągał dla kredytodawcy takiego ryzyka walutowego, jakie obciążało kredytobiorców, na których w głównej mierze zostało ono przerzucone. Kredytobiorca – konsument w tego rodzaju umowie kredytowej narażony jest na zwiększenie zadłużenia w zasadzie o nieograniczonym zakresie i na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Umowa nie przewidywała żadnej górnej granicy wzrostu kursu waluty indeksacji obciążającej kredytobiorców.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przy okazji wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet, jeśli warunek ten został następnie zmieniony przez strony w drodze umowy (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20).

Wobec wskazanych powyżej okoliczności i rozważań Sąd I instancji prawidłowo uznał, że z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące waloryzowania kwoty kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego,

jak też mechanizm przeliczania z uwzględnieniem waluty obcej rat kapitałowo – odsetkowych, stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodki z uwagi na treść przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i klauzul przeliczeniowych utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W konsekwencji art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Brak także podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej lub jej fragmentu, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy, nieważność powinna zostać orzeczona co do zasady, a jedyny wyjątek zachodziłby, gdyby orzeczenie nieważności doprowadziło do pokrzywdzenia samego konsumenta. Zagrożenie takim pokrzywdzeniem powinno zostać nie tylko stwierdzone przez sąd orzekający, ale i potwierdzone przez samego konsumenta. Tylko w tym zakresie i na tym etapie element woli konsumenta jest czynnikiem rozstrzygającym. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy na skutek stwierdzenia nieważności doszło do zachwiania równowagi stron umownych. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 r., I CSK 3127/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 r., I CSK 3032/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 r., I CSK 3425/22 ).

W wyroku z dnia 17 marca 2022 r. ( II CSKP 474/22 ) Sąd Najwyższy stwierdził, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz.UE L 95 z 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.) nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez (...). Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem ex tunc. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 p.b. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających.

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie wyeliminowała abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych. Ustawa ta miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów walutowych, a nie doprowadzenie do zmiany istoty umowy kredytowej; nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy. Nowelizacja potwierdziła, wynikającą wcześniej z art. 353<sup>1</sup> k.c., dopuszczalność zawierania umów kredytowych w walucie obcej. Od potencjalnej, generalnej dopuszczalności należy jednak odróżnić ocenę konkretnych postanowień danej umowy jako niedopuszczalnych, której to oceny dokonuje się na moment zawarcia umowy. (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Omawiane regulacje ponadto weszły w życie po dniu zawarcia przedmiotowej umowy, co jest istotne z punktu widzenia chwili oceny abuzywności jej klauzul.

Zarówno przepis art. 385<sup>1</sup> kc, jak też żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W postanowieniu z dnia 6 października 2022 r. ( I CSK 3614/22 ) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi.

Kierując się przedstawioną wyżej wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13 nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowach kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c., przepisami prawa bankowego lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. Żaden z tych przepisów nie korzysta z domniemania nieuczciwego charakteru w znaczeniu przyjętym w pkt 59 i 60 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. Przepisy takie mają odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umów kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentom przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącem naruszeniem interesów. Nie można też uznać, aby przepisami, które mogą zastąpić wyeliminowaną klauzulę walutową byłyby przepisy ustawy o (...) Banku (...)i kursie średnim (...) - art. 24 - mający charakter ogólny, którego ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

Podobnie przepis art. 385<sup>1</sup> kc nie daje podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty. Podstawy takiej nie stanowi w szczególności art. 358 § 2 kc ponieważ nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy, poza tym nie może on znaleźć zastosowania na zasadzie analogii. Ponadto art. 358 kc nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej.

Wskazany przez skarżącego art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego przewiduje jedynie ogólny obowiązek informacyjny banków. Przepis ten w istocie nie stanowi żadnej przeszkody do badania przez sąd abuzywności postanowień zawartej umowy. Nie można z góry założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi wyłącznie z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych. Oceniając ważność umowy, sąd ocenia jej postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro przedmiotowa umowa nie określa według jakich kryteriów Bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwia Bankowi stosowanie parametrów finansowych wedle własnego uznania, przy czym nie jest istotne czy Bank z takiej możliwości skorzystał, a jeżeli tak to w jakim zakresie, lecz istotna jest dla oceny postanowień umowy potencjalna, stworzona przez Bank we wzorcu umowy, możliwość takiego, jak wskazana wyżej, ukształtowania tabel. Wobec tego w każdym przypadku należy zakwestionować ważność umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Omawiany przepis przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności odnośnie do stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Naruszenie przez bank tego obowiązku skutkować może podjęciem wobec banku działań przez Komisję Nadzoru Finansowego, jednak nie ma wpływu na ważność zawartych umów.

Ponadto należy wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 kwietnia 2022 r. ( II CSKP 550/22 ) stwierdził jednoznacznie, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Brak podstaw do uwzględnienia stanowiska skarżącego, w myśl którego byłaby dopuszczalna wykładnia omawianej klauzuli waloryzacyjnej, polegająca na dokonaniu jej podziału na dwie klauzule umowne, nazywane przez pozwanego „kursową” i „marżową”, zgodnie z którym to stanowiskiem za niedozwoloną należałoby uznać jedynie klauzulę „marżową”, tzn. uprawnienie banku do uwzględniania dodatkowej marży przy ustalaniu kursów na potrzeby Tabeli, przy czym jej wyeliminowanie, zdaniem pozwanego, pozwoliłoby na utrzymanie umowy, bowiem sam kurs mógłby być ustalony na podstawie mierników obiektywnych.

Możliwość *sui generis* „rozcłonkowania” klauzuli umownej w umowach konsumenckich była rozpatrywana, na tle przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (LEX nr 3166094). Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdził, że tego rodzaju „rozszerzenie” niedozwolonej klauzuli, mające służyć utrzymaniu („uratowaniu”) umowy zawartej z konsumentem mogłoby hipotetycznie nastąpić, nawet bez zgody konsumenta, jednak przy spełnieniu pewnych warunków. Poza niedopuszczalnością doprowadzenia w ten sposób do zmiany istoty zobowiązania umownego, mogłoby chodzić jedynie o tego rodzaju klauzule, w których poszczególne postanowienia mają odrębne, samodzielne znaczenie, co oznacza, że mogłyby funkcjonować w obrocie niezależnie od siebie. Operacja taka nie mogłaby też osłabiać zasadniczego, prewencyjnego celu Dyrektywy, jakim jest odstraszenie przedsiębiorców od stosowania nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentami.

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy, brak możliwości z omawianej klauzuli wyinterpretować, wydzielić dwóch odrębnych (autonomicznych) zobowiązań, dotyczących ustalania kursu wymiany waluty. Powódki miały obowiązek, zgodnie z treścią umowy, spełniać jedno nierozdzielne świadczenie, którego wysokość ustalana była na podstawie Tabeli, bez możliwości wyodrębnienia z niego świadczenia spełnianego według obiektywnych, zdaniem apelującego, kursów rynkowych i świadczenia stanowiącego marżę Banku. Ponadto postanowienie § 2 Regulaminu nie posługuje się pojęciem „marży”. Nie sposób zatem byłoby dokonać w tym przypadku operacji nazywanej w orzecznictwie i doktrynie metodą „blue pencil” (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2022, str. 213 – 224). Nadto przyjęcie możliwości zastosowania postulowanego przez skarżącego zabiegu podziału niedozwolonej klauzuli, ze skutkiem wnioskowanym przez skarżącego, mogłoby w konsekwencji poważnie osłabić, wskazane już wcześniej, prewencyjne znaczenie przepisów o ochronie konsumentów, gdyż mogłoby skłaniać przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju abuzywnych klauzul umownych, z założeniem, że na wypadek sporu sądowego z konsumentem umowa nie ulegnie zniweczeniu właśnie z uwagi na możliwość ich rozcłonkowania.

Powódki reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w osobach adwokatów konsekwentnie, od zainicjowania postępowania domagały się w pierwszej kolejności ustalenia nieistnienia nieważności umowy kredytowej zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego i zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego na podstawie nieważnej umowy, podnosząc w pozwie brak możliwości rozliczenia przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul przeliczeniowych. Ponadto już wcześniej, na etapie przedsądowym powodowie w wezwaniu z dnia 11 grudnia 2019 r. skierowanym do pozwanego, powodowie powołując się na nieważność umowy kredytowej z przyczyn wskazanych w piśmie, domagali się od pozwanego uznania na drodze polubownej nieważności tej umowy z dokonaniem przez jej strony rozliczenia polegającego na wzajemnym zwrocie świadczeń.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódki reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w osobach adwokatów, konsekwentnie nie chciały utrzymania umowy w mocy, będąc świadome konsekwencji i na nie się godząc.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 189 kpc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódki mają interes w żądaniu ustalenia nieważności umowy w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. Interes prawny to obiektywna konieczność ochrony określonej sfery prawnej powodów. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa strony powodowej jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw. Powódkom przysługuje interes w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż nadal nieruchomości jest obciążona hipoteką, Bank jest beneficjentem z tytułu umowy ubezpieczenia, stanowiących zabezpieczenie umowy, która zawiera klauzule niedozwolone, a powódki są zobowiązane do uiszczania miesięcznych rat kredytu. Proces wyłącznie o zapłatę, z ustaloną jedynie przestankowo nieważnością umowy, doprowadziłby tylko do rozliczenia umowy dotychczas wykonanej, natomiast nie odnosiłby się w żadnym wypadku do przyszłości, nie regulowałby definitywnie wszystkich aspektów, skutków nawiązanego przez strony stosunku prawnego, wskazanych wyżej i tylko wydanie orzeczenia ustalającego w pełni zrealizuje interes prawny powodów. Wyrok ustalający nieważność umów wyeliminuje wątpliwości co do samego nieistnienia stosunku prawnego, jak też wątpliwości co do podstawy wzajemnych rozliczeń stron.

Bezzasadny jest zarzut skarżącego naruszenia przepisów art. 455 kc i art. 481 kc Roszczenie powódek ma charakter bezterminowy. Dla jego wymagalności konieczne jest wezwanie dłużnika do jego spełnienia ( art. 455 kc). Takie wezwania w zakresie poszczególnych kwot Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu swego wyroku i te ustalenia Sąd odwoławczy podziela jak też rozważania Sądu I instancji w zakresie dat początkowych naliczania odsetek. Zarówno wyrok Sądu Okręgowego jak i Sądu Apelacyjnego nie mają charakteru konstytuowanego. Wobec tego zarzut pozwanego naruszenia przepisów art. 481 kc i art. 455 kc, w sposób przedstawiony w apelacji, jest bezzasadny.

Bezzasadny jest także zarzut apelującego naruszenia przepisu art. 5 kc, gdyż stosowanie przez przedsiębiorcę w umowach z konsumentem klauzul niedozwolonych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, uniemożliwiając powoływanie się w obronie przed roszczeniami konsumenta na te zasady przez podmiot, który je narusza. Nie może zatem pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami, ani stanowić nadużycia prawa, dochodzenie przez konsumenta powstałych w związku z nieważnością umowy kredytowej, z przyczyn wskazanych wyżej, roszczeń.

Na treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego miały wpływ, co już wskazano, czynności podjęte przez pozwanego po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji i wydaniu zaskarżonego wyroku.

Pozwany podniósł w piśmie z dnia 24 lutego 2023 r. ewentualny, procesowy zarzut potrącenia kwoty 258 166,14 zł z tytułu zwrotu kapitału kredytu wypłaconego powódkom. Ponadto w piśmie podniesiony został ewentualny zarzut zatrzymania.

Do pisma pozwany dołączył wezwanie z dnia 20 stycznia 2023 r. do zapłaty przez powódki na rzecz pozwanego kwoty 258 166,14 zł z tytułu wypłaconego kapitału, doręczone powódkom: K. S. w dniu 24 stycznia 2023 r. ( K. 513 – 514) i G. Ł. w dniu 26 stycznia 2023 r. ( 515 – 516). W wezwaniu oznaczono termin zapłaty do dnia 20 lutego 2023 r. czyli, wobec braku dokonania zapłaty zgodnie z wezwaniem, wskazana wierzytelność pozwanego stała się wymagalna z dniem 21 lutego 2023 r.

Ponadto do pisma z dnia 24 lutego 2023 r. pozwany dołączył również, stanowcze w swej treści, oświadczenie pozwanego z dnia 21 lutego 2023 r. o potrąceniu kwoty 258 166,14 zł jako wierzytelności przysługującej pozwanemu

Bankowi z tytułu nienależnego świadczenia w postaci wypłaconej kwoty kredytu powódkom, z wierzytelnością powódek w kwocie 291 226,89 zł z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego Banku na podstawie umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2006 r., której nieważność ustalił Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 czerwca 2021 r. (poza tym w oświadczeniu podniesiony został zarzut zatrzymania).

Przytoczone oświadczenie zostało doręczone powódkom: K. S. w dniu 22 lutego 2023 r. (K. 518 – 519), natomiast w przypadku powódki G. Ł., w dniu 23 lutego 2023 r., w trakcie czynności doręczenia, powódka odmówiła w tym dniu odbioru przesyłki, która została zwrócona do nadawcy, które to zachowanie powódki należy ocenić przy zastosowaniu regulacji z art. 61 § 1 k, przyjmując, iż w tym dniu oświadczenie pozwanego w przedmiocie potrącenia zostało złożone powódce G. Ł., gdyż oświadczenie Banku doszło do powódki w taki sposób, iż mogła zapoznać się z jego treścią, czego zaniechała (K. 520 – 521).

Ze względu na konstytutywny (kształtujący) charakter oświadczenia o potrąceniu niemożliwe jest złożenie takiego oświadczenia pod warunkiem, czy z zastrzeżeniem terminu, dopuszczalne natomiast jest zgłoszenie w toku procesu zarzutu potrącenia w formie ewentualnej, to jest na wypadek uznania przez sąd podważanej przez pozwanego wierzytelności powodów bądź nieuwzględnienia przez sąd innych zarzutów merytorycznych pozwanego przeciwko dochodzonej wierzytelności.

Taka jak opisana wyżej sytuacja w niniejszym postępowaniu ma miejsce.

Przepis art. 498 § 1 kc stanowi, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym, przy czym skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 499 kc potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, przy czym oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Należy przyjąć, że z uwagi na podjęte i opisane wyżej czynności pozwanego, obie wierzytelności stały się wymagalne (wcześniej stała się wymagalna wierzytelność powódek), a przede wszystkim stała się wymagalna wierzytelność pozwanego, którą skarżący przedstawił do potrącenia, w dniu 21 lutego 2023 r. i w tym dniu powstał tzw. stan potrącalności obu wierzytelności. W dniach 22 i 23 lutego 2023 r. oświadczenie pozwanego w przedmiocie potrącenia dotarło do powódek w sposób umożliwiający zapoznanie się jego treścią (art. 61 § 1 kc), wobec tego, zgodnie z przepisem art. 499 kc nastąpił w dniu 21 lutego 2023 r. skutek potrącenia wierzytelności. Taki stan sprawy miał wpływ na ocenę żądania odsetkowego strony powodowej, w zakresie potrącannej wierzytelności powódek.

Należy wobec tego przyjąć, że wierzytelności obu stron umorzyły się w zakresie kwot 258 166,14 zł, przy czym powódki nie cofnęły pozwu w tym zakresie, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Wierzytelność powódek z tytułu nienależnego świadczenia wynosi kwotę 291 226,89 zł, która na skutek przedstawienia przez pozwanego do potrącenia wierzytelności w kwocie 258 166,14 zł uległa umorzeniu do wysokości niższej, przedstawionej wierzytelności, czyli do wysokości 258 166,14 zł, co oznacza, że powódkom przysługuje po tej czynności pozwanego wierzytelność w kwocie 33 060,75 zł. Należy jednakże zauważyć, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził dwie kwoty, z których kwota 262 891,89 zł była wcześniej wymagalna, stąd z tej części wierzytelności przysługującej powódkom według stanu z dnia złożenia oświadczenia o potrąceniu, Sąd odwoławczy dokonał umniejszenia zasądzonej należności, stąd po odjęciu kwoty 258 166,14 zł od kwoty zasądzonej pozostaje kwota 4 725,75 zł, należna powódkom zgodnie z treścią punktu 3. wyroku Sądu I instancji (262 891,89 zł – 258 166,14 zł = 4 725,75 zł).

Z związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódek kwotę obniża do 4 725,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za

opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a także zasądza od kwoty 258 166,14 zł ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 r. do dnia 21 lutego 2023 r., oddalając powództwo w zakresie należności głównej w kwocie 258 166,14 zł oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 lutego 2023 r. do dnia zapłaty.

Sąd odwoławczy przyjął, co już zostało wskazane wcześniej, że wierzytelność pozwanego była bezterminowa, stąd dla jej wymagalności niezbędne było wezwanie powódek do jej zapłaty (art. 455 kc), co nastąpiło pismem z dnia 20 stycznia 2023 r., w którym wskazano termin zapłaty do dnia 20 lutego 2023 r.

Uwzględnienie podniesionego przez ozwanego zarzutu potrącenia czyniło bezprzedmiotowym odnoszenie się do zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 496 kc w zw. z art. 497 kc.

W pozostałym zakresie apelację pozwanego podlega oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc, ze względu na przedstawioną wcześniej argumentację.

O kosztach postępowania apelacyjnego, odpowiednio do jego wyniku, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisów art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc oraz §§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W ocenie Sądu odwoławczego powodów należy traktować jako wygrywających proces w obu instancjach, gdyż dokonanie przez pozwanego potrącenia z zasądzoną na rzecz powodów kwotą swej wierzytelności, która nie była objęta postępowaniem, było jedynie sposobem zapłaty zasądzonej od skarżącego na rzecz powodów należności. Wobec tego brak podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu zawartego w zaskarżonym wyroku, jak też uzasadnienie jest obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powodów.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Maciej Rozpędowski Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga